



ANDRZEJ DZIĘGA
ARCYBISKUP METROPOLITA
SZCZECIŃSKO-KAMIEŃSKI

SŁOWO PASTERSKIE
po ogłoszeniu przez Ojca Świętego Benedykta XVI
daty Beatyfikacji Sługi Bożego Jana Pawła II

Do odczytania w niedzielę 16 stycznia 2011 roku (lub w niedzielę następną)

Drodzy Bracia Kapłani,
Osoby życia konsekrowanego,
Siostry i Bracia – Umiłowany Ludu Boży Archidiecezji Szczecińsko-
Kamieńskiej, a także wszyscy uczestnicy niedzielnej Liturgii.

Rozbrzmiewają od piątkowego południa radosne echa decyzji Ojca Świętego Benedykta XVI zarówno o ostatecznym potwierdzeniu cudownego uzdrowienia francuskiej zakonnicy przez przyczynę Czcigodnego Sługi Bożego - umiłowanego Papieża Jana Pawła II, jak też decyzji o ustaleniu i ogłoszeniu przez Ojca Świętego daty tej oczekiwanej przez nas Beatyfikacji na Niedzielę Miłosierdzia Bożego - czyli pierwszy dzień maja obecnego roku.

Z jednej strony wszyscy oczekiwaliśmy z utęsknieniem na tę decyzję i na tę Beatyfikację. A jednak, gdy decyzja została już ogłoszona, żywiej biją nasze serca, radość przenika tak wielu ludzi nie tylko w Polsce, ale także dosłownie na całym świecie, a nowa nadzieja i nowe duchowe siły ożywiają nasze działania.

Wiele komentarzy wskazuje na szczególnie wymiar wpisania tej Beatyfikacji w Święto Miłosierdzia Bożego, czyli w drugą niedzielę wielkanocną. Ojciec Święty Jan Paweł II wiele lat swojego życia, jeszcze jako kapłan krakowski, potem biskup pomocniczy, a wreszcie kardynał i metropolita krakowski, poświęcił pełnemu odczytaniu i właściwemu zrozumieniu przez Kościół orędzia Miłosierdzia, przekazanego nam przez Jezusa za pośrednictwem skromnej zakonnicy – Siostry Faustyny. Pod Jego opieką krakowskie Łagiewniki pozostawały światowym centrum tej modlitwy i tej duchowości, także w latach swoistego 'przyciszenia' przez Stolicę Apostolską tego Orędzia, do czasu jego pełnego poznania, właściwego zrozumienia i zatwierdzenia. Ksiądz Kardynał Karol Wojtyła zwieńczył osobiście to dzieło już jako Ojciec Święty Jan Paweł II, najpierw ogłaszając Siostrę Faustynę błogosławioną,

a następnie świętą, zatwierdzając drugą niedzielę wielkanocną jako Święto Miłosierdzia, głosząc osobiście po całym świecie wielkość Bożego Miłosierdzia, a wreszcie dokonując konsekracji nowej bazyliki w krakowskich Łagiewnikach i ogłaszając to Sanktuarium światowym Centrum kultu Bożego Miłosierdzia. Dobrze zresztą pamiętamy, że również Odejście Jana Pawła II do Domu Ojca, decyzją Bożej Opatrzności, nastąpiło w wieczór Wigilii Święta Miłosierdzia.

Jego odejście do Domu Ojca miało także dodatkową symbolikę. Był to przecież wieczór pierwszej soboty kwietnia - comiesięcznej maryjnej medytacji i maryjnego zawierzenia, zgodnie z Orędziem Fatimskim. Tajemnica Fatimy wpisała się w wielki Pontyfikat Jana Pawła II poprzez pamiętny zamach na jego życie sprzed trzydziestu lat, z dnia 13 maja - z rocznicy pierwszych objawień Matki Bożej. Sam Ojciec Święty wielokrotnie dawał świadectwo, że kula zamachowca była śmiertelna, a tylko macierzyńska dłoń Maryi poprowadziła ją tak, by Pontyfikat mógł trwać dalej. W ten sposób możliwe stało się m.in. wielkie poświęcenia Rosji i świata, dokonane przez Jana Pawła II w łączności z episkopatami ze wszystkich krajów w roku 1984. Potem zaczęły się wielkie zmiany duchowe, a po nich społeczne i polityczne w całym świecie, głównie z racji na wychodzenie kolejnych narodów z komunistycznego i ateistycznego zniewolenia. W ten sposób możliwy stał się - po nadziei Wielkiej Solidarności w Polsce - początek wielkiego powrotu wielu narodów do ewangelicznej nadziei. Warto zaznaczyć, że w tym roku kalendarzowa rocznica Odejścia Jana Pawła II do Domu Ojca - czyli 2 dzień kwietnia, także przypada w pierwszą sobotę. Powraca więc do nas silnie pełne nadziei dla narodów świata Orędzie Matki Bożej z Fatimy.

Mamy też w oczach wiele obrazów i scen z życia Jana Pawła II, w których widzieliśmy Go z różańcem w dłoni, medytującego wielkie tajemnice miłości Boga i zbawienia człowieka, w których szczególnie udział ma Najświętsza Maryja Panna. On niezwykle pokochał modlitwę różańcową, z wielokrotnie powtarzanym, pełnym anielskiego zachwyty: *Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą ...* To jest przecież tajemnica Zwiastowania i tajemnica przyjęcia przez Maryję Słowa Wcielonego. Nie dziwi więc, że to Jan Paweł II rozwinął modlitwę różańcową dodając do niej Tajemnice Światła. Nie dziwi, że to Jan Paweł II prosił nas wielokrotnie o odmawianie w łączności z Nim i w Jego intencjach modlitwy Anioł Pański. To jest ta sama tajemnica maryjnej duchowości Jana Pawła II. Kilka dni przed swoim Odejściem, w pamiętny Wielki Piątek, związał tę tajemnicę niezwykle silnie z tajemnicą Krzyża. Był to przecież 25 marca 2005 roku. W obecnym roku Zwiastowanie znowu przypada w piątek, tym razem w środku Wielkiego Postu. Podobnie jak On sześć lat temu będziemy adorowali Krzyż, łącząc radość przyjętego przez Maryję Wcielenia z kulminacją dzieła Odkupienia - z Krzyżem, pod którym także stała Maryja - Bolesna Matka.

Radość, którą odczuwamy z ogłoszenia daty Beatyfikacji jest w pełni zasadna. Przecież tyle modliliśmy się o ten dar dla nas, dla naszej Ojczyzny i dla całego świata. Jednocześnie, modląc się o Beatyfikację Jana Pawła II, modliliśmy się o naszą dojrzałość i gotowość przyjęcia tego daru. On bowiem musi być przez nas odpowiednio przyjęty. Trzeba tę dojrzałość wiary i gotowość czynu teraz wymodlić sobie, abyśmy także my umieli – chociaż nieporadnie - podejmować dzieła nadziei, prowadzone w świecie przez Jana Pawła II i kontynuowane przez Benedykta XVI.

Dzisiejszemu światu, a Polsce w szczególności, potrzeba bowiem nowej nadziei. Potrzeba ludzi sumienia, czyli ludzi nadziei. Przyjęcie tej nadziei i uczynienie jej owocną to niełatwe zadanie, możliwe jednak do podjęcia z Janem Pawłem II - już jako Błogosławionym. Dlatego powtarzam za Janem Pawłem II - nie lękajcie się przyjąć Chrystusa. Nie lękajcie się żyć mocą Bożego Ducha.

To jest zadanie dla nas, duszpasterzy - tyle Jan Paweł II dawał nam zachęty i przykładu, jak można gorliwie, z mocą Ducha, a jednocześnie z miłością do każdego człowieka głosić Ewangelię.

To jest zadanie dla ludzi młodych - to przecież na Was tak zawsze liczył Jan Paweł II - ciągle jesteście Jego nadzieją i nadzieją Kościoła.

To jest zadanie dla rodzin - tak bardzo pracował Jan Paweł II nad właściwym rozumieniem w dzisiejszym świecie spraw małżeństwa i rodziny, a nade wszystko nad właściwym rozumieniem daru ludzkiego życia. Przede wszystkim Wy sami, w Waszych małżeństwach i rodzinach, patrzcie na siebie tak, jak On uczył.

To jest zadanie dla chorych - On Was uczył, jak przyjmować cierpienie i przeżywać je z Jezusem. Sam dawał tego przykład.

To zadanie dla każdego ucznia Chrystusowego - każdy tutaj jest ważny i każdy ma swoją szansę.

To jest szczególne zadanie także dla ruchów i wspólnot duszpasterskich - tak bardzo Jan Paweł II dbał przecież o tę duchową wiosnę Kościoła. A przecież ta Beatyfikacja przyjdzie pierwszego dnia maja - jako początek pięknej, maryjnej wiosny. Niech to będzie rozkwit wiosny Kościoła. Także w Polsce.

Na radosną modlitwę oczekiwania, na pełne nadziei przeżywanie czasu bezpośredniego przygotowania do Dnia Beatyfikacji, na nabieranie nowych duchowych sił do ewangelicznego świadectwa wiary, wszystkim Wam z serca błogosławię: W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

+ Andrzej Dzięga
Arcybiskup Metropolita
Szczecińsko-Kamieński

Szczecin, dnia 15 stycznia 2011 r.